

Fragment relacji świadka historii



HENRYK SIODLACZEK

ur. 1934, Gierałtowice



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, lata 60. XX w.
--------------------------------------	-----------------------------

Okoliczności przyjazdu do Dzierżoniowa w 1961 roku i początki pracy w I Liceum Ogólnokształcącym

W 1961 roku po skończeniu studiów dostałem skierowanie do pracy w Dzierżoniowie. Jako biedny człowiek otrzymywałem małe stypendium i to stypendium trzeba było odpracować. Poszedłem do kuratorium, dowiedziałem się, gdzie jest potrzebny nauczyciel i dostałem skierowanie do Dzierżoniowa. Przyjechałem do Dzierżoniowa w 1961 roku i od tego czasu tu mieszkam. Dostałem najpierw pokój w internacie obok szkoły. W szkole była pani Garus, słynna pani dyrektor na cały Dzierżoniów. Bardzo interesująca osoba. Łacinniczka z wykształcenia. Ponieważ znałem oprócz niemieckiego również język łaciński, to stałem się jej prawą ręką. Bo wtedy w szkole był tylko język rosyjski i łacina, a niemiecki tylko w dwóch klasach. I dopiero jak ja przyszedłem, to objąłem wszystkie klasy. I został wprowadzony język niemiecki. Był język rosyjski, niemiecki plus jeszcze łacina. Ona uczyła niektóre klasy. Język łaciński też był przedmiotem maturalnym. Wtedy ja byłem ekspertem dla pani dyrektor. Zawsze musiało być dwóch specjalistów na egzamin dojrzałości.

Data i miejsce nagrania	16 lipca 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Joanna Prewandowska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami